

Marcin Mikołaj Cieśliński
Uniwersytet Warszawski

AKTUALNE PROBLEMY POSTĘPOWANIA POJEDNAWCZEGO

W 1997 roku, jako doktorant w Katedrze Postępowania Cywilnego na Wydziale Prawa i Administracji, miałem zaszczyt uczęszczać na seminarium magisterskie prowadzone przez Panią Profesor Marię Jędrzejewską. Był to „gorący” czas zmian w prawie postępowania cywilnego; jak się wydaje przepisy formalne podlegały wówczas nieco spóźnionym zmianom w stosunku do dynamicznych przemian następujących w dziedzinie polityki i ekonomii¹. Jednym z tematów spotkań było postępowanie pojednawcze, które omawiane było jako jeden z aspektów ugodowego zakończenia sprawy cywilnej. Pamiętam wypowiedź Jubilatki, która przedstawiając studentom zalety ugody sądowej, odwołała się do znanych powiedzeń prawniczych, że „najlepszy wyrok gorszy jest od najgorszej ugody”, zaś często się zdarza, iż wyrok, po bezskutecznych działaniach na drodze egzekucyjnej, pozostaje „oprawić w ramki”. Już w tamtych latach studenci chłonęli wszystko to, co wiązało się ze stosowaniem prawa w praktyce. Minęło 20 lat od tamtego seminarium i wypowiedziane przez Panią Profesor słowa mają charakter aktualny i ponadczasowy.

Postępowanie pojednawcze, inaczej niż wiele instytucji postępowania cywilnego, od tamtego czasu nie uległo zasadniczym zmianom. Jediną nowelizacją dotyczącą tych przepisów było uporządkowanie podstaw kontroli sądowej dopuszczalności zawarcia ugody sądowej i dopasowanie jej do trzech przesłanek z art. 203 § 4 k.p.c. w związku z art. 223 § 2 k.p.c. Wzorem regulacji art. 203 § 4 k.p.c. trafnie przyjęto w art. 184 zd. pierwsze k.p.c., że sąd uzna ugodę za niedopuszczalną, jeżeli jej treść jest niezgodna z prawem lub zasadami współżycia społecznego albo zmierza do obejścia prawa².

¹ Chodzi przede wszystkim o nowelizację Kodeksu postępowania cywilnego z dnia 1 marca 1996 r. (Dz.U. z 1996 r., nr 43, poz. 189).

² Zasadnie odstąpiono od przesłanki kontroli ugody w postaci „rażącego naruszenia usprawiedliwionego interesu jednej ze stron” – zmiany dokonano ustawą z dnia 2 lipca 2004 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. nr 172, poz. 1804).

Mimo że postępowanie pojednawcze utrzymało się w zasadzie w niezmiennym kształcie, pojawiło się wiele nowych zagadnień na tle stosowania tych przepisów. Artykuł ten jest próbą zasygnalizowania najistotniejszych – zdaniem autora – problemów pojawiających się w praktyce stosowania przepisów dotyczących postępowania pojednawczego.

Zawarcie ugody nadal jawi się jako właściwe zakończenie sprawy nie tylko pod względem prawnym, ale również społecznym, jako forma pogodzenia zwaśnionych stron. W wielu wypadkach ugoda zdaje się być formą przebaczenia. Jak wskazują psycholodzy, brak przebaczenia to złożone doświadczenie, obejmujące urazę, gorycz, wrogość, nienawiść, złość i strach. Na dodatek uczucia te narastają w efekcie rozpamiętywania przewinienia lub sprawy, która nie została rozwiązana³. Z punktu widzenia społecznego ugoda istotnie jawi się więc jako lepsze rozwiązanie niż wyrok. Istotny zdaje się być także odbiór funkcjonowania wymiaru sprawiedliwości – ugoda powoduje, że zwaśnione strony dużo przyjemniej wspominają kontakt z wymiarem sprawiedliwości i inaczej go oceniają. Dzisiaj, w dobie wielu niesłusznych ataków na sądownictwo, konieczne staje się szczególnie takie kształtowanie przepisów postępowania, aby obywatele odbierali je jako „przyjazne” i ułatwiające możliwie najszybsze i najtańsze załatwienie sprawy cywilnej.

Samozawezwanie do próby ugodowej zawiera z mocy prawa pierwiastek koncyliacyjny, albowiem strona bierna postępowania ma zawsze uprawnienie do tego, aby domagać się choćby symbolicznych ustępstw, co jest niezbędnym elementem każdej ugody⁴. W wielu wypadkach wybieramy postępowanie pojednawcze właśnie dlatego, że możemy uniknąć ostrego sporu, nie musimy przytaczać okoliczności drastycznych lub dajemy sobie szansę na to, aby w przyszłości w miarę zgodnie funkcjonować w relacjach z drugą stroną. Takie rozwiązanie często powinien sugerować fachowy pełnomocnik, widząc, że jest szansa na osiągnięcie porozumienia. Zgodnie z zasadami etyki adwokatów i radców prawnych właściwe jest sugerowanie klientowi rozwiązania, które zaoszczędzi mu wydatków i daje szansę na szybkie zakończenie sprawy. Nie ulega też wątpliwości, że postępowanie pojednawcze spełnia wymogi odnośnie do działań przedprocesowych pozwalających na stwierdzenie, czy strony podjęły próbę mediacji lub innego pozasądowego sposobu rozwiązania sporu (art. 187 § 1 pkt 3 k.p.c.). Ponadto zawezwanie do próby ugodowej, które zawiera oznaczenie przedmiotu

³ L. L. Toussaint, E. L. Worthington, *Przebaczenie. Człowiek więc odpuszcza*, artykuł ukazał się w „The Psychologist” 2017, nr 8, tłum. A. Chrzanowska (w Polsce tekst opublikowano w magazynie psychologicznym „Charaktery”).

⁴ Na temat ustępstw patrz R. Morek, (w:) K. Osajda (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz. Tom II. Zobowiązania*, Warszawa 2013, s. 1871–1872. Autor wskazuje jako typowe ustępstwa samo uznanie kwestionowanych uprawnień drugiej strony, zrzeczenie się określonych zarzutów, ustalenie dogodnego dla drugiej strony czasu, miejsca lub sposobu wykonania zobowiązań, a także zrzeczenie się pewnych uprawnień procesowych.

żądania, określenie jego wysokości i tytułu, jest równoznaczne z wezwaniem do zapłaty z art. 455 k.c.⁵.

W literaturze trafnie zwrócono uwagę, że chociaż strony mogą osiągnąć wyjaśnienie swojej sytuacji prawnej, zawierając ugodę materialnoprawną (art. 917 k.c.), jednak ugoda sądowa daje im większe korzyści⁶. Podobnie jak każda umowa, ugoda sądowa podlega wykładni zgodnie z dyrektywami zawartymi w art. 65 k.c.⁷, jednakże fakt zawarcia ugody przed sądem stwarza domniemanie jej zgodności z prawem oraz z zasadami współżycia społecznego. Co prawda, ugoda sądowa nie stwarza stanu powagi rzeczy osądzonej, jednak rzadko zdarza się choćby próba podważenia ustaleń zawartych w ugodzie sądowej. Sąd z urzędu poddaje ją bowiem kontroli, o czym była już mowa wyżej. Ugoda sądowa jest dokumentem urzędowym i jednocześnie staje się tytułem wykonawczym po zaopatrzeniu jej w klauzulę wykonalności. Traktowana jest w praktyce tak samo jak wyrok, zarówno przez strony, jak i instytucje państwowe⁸.

Postępowanie pojednawcze jest uregulowane w Kodeksie postępowania cywilnego w art. 184–186 k.p.c. Zauważalna jest skromność regulacji postępowania pojednawczego. Być może ta cecha doprowadziła do tego, że nauka prawa ma problem z umiejscowieniem tego postępowania w systematyce postępowania cywilnego. Przeważa pogląd, że postępowanie pojednawcze należy do postępowań pomocniczych⁹. Wyrażono też pogląd, iż postępowanie to mieści się w ramach procesu, obok postępowania zwykłego i postępowań odrębnych¹⁰. Jak trafnie wskazano jednak w literaturze, możliwość ugodowego załatwienia sprawy w ramach omawianego postępowania występuje także w sprawach należących do postępowania nieprocesowego¹¹. Postępowanie pojednawcze jest dopuszczalne we wszystkich sprawach, które należą do drogi sądowej oraz których charakter zezwala na zawarcie ugody¹². Należy przyjąć, że zdezaktualizowały się poglądy

⁵ Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 sierpnia 2014 r., I PK 20/14, OSNP 2016, nr 1, poz. 4.

⁶ M. Jędrzejewska, K. Weitz, (w:) T. Ereciński (red.), *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, Warszawa 2009, s. 544.

⁷ Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 sierpnia 2016 r., V CSK 705/15, Lex nr 2120899.

⁸ Trudno podzielić pogląd, że daje się zauważyć, aby strony obawiały się zawrzeć ugodę sądową z tego powodu, że nie daje im ona pełnego ustabilizowania ich sytuacji prawnej – tak J. Lapierre, (w:) J. Lapierre, J. Jodłowski, Z. Resich, T. Misiuk-Jodłowska, K. Weitz, *Postępowanie cywilne*, Warszawa 2016, s. 405.

⁹ J. Jodłowski, (w:) J. Lapierre, J. Jodłowski, Z. Resich, T. Misiuk-Jodłowska, K. Weitz, *Postępowanie...*, s. 55–58. Autor dostrzega jednak problem i wskazuje, że postępowanie pojednawcze ma odmienny w pewnym sensie charakter.

¹⁰ W. Broniewicz, *Postępowanie cywilne w zarysie*, Warszawa 1995, s. 10.

¹¹ M. Jędrzejewska, K. Weitz, (w:) T. Ereciński (red.), *Kodeks...*, s. 545, wskazując, że postępowanie pojednawcze może mieć zastosowanie także w sprawach należących do postępowania nieprocesowego.

¹² W. Siedlecki, *Postępowanie pojednawcze w sprawach cywilnych*, (w:) *Zbiór rozpraw z zakresu postępowania cywilnego. Księga pamiątkowa ku czci prof. W. Berutowicza*, „Acta Universitatis Wratislaviensis. Prawo” 1990, t. CLXX, nr 1028, s. 211.

tych autorów, którzy wskazywali, iż w omawianym postępowaniu wchodzi w grę przyjmowanie do rozpoznania tylko spraw rozpoznawanych w trybie procesu¹³. Trafnie wskazał P. Rylski, że możliwe jest prowadzenie w postępowaniu pojednawczym spraw należących do trybu nieprocesowego na podstawie art. 13 § 2 k.p.c., albowiem przepisy o postępowaniu pojednawczym nie stoją w sprzeczności z istotą postępowania nieprocesowego¹⁴.

Doświadczenia autora jako egzaminatora z postępowania cywilnego wskazują, że dokonanie właściwej kwalifikacji danej instytucji prawa ma znaczący wpływ na proces poznawczy. Studenci prawa, przyjmując bowiem poglądy o „pomocniczym” charakterze omawianego postępowania, uznają, że prezentowane postępowanie jest „naturalnie” połączone z procesem lub postępowaniem nieprocesowym i w wypadku, gdy nie dochodzi do zawarcia ugody w „postępowaniu pojednawczym”, sprawa „przechodzi dalej do procesowego rozpoznania”. Oczywiście taki pogląd jest nietrafny, co wynika z **całkowitej** [podkreśl. – *M.M.C.*] odrębności postępowania pojednawczego¹⁵. Nawet sposób zakończenia tego postępowania jest atypowy i odmienny niż w procesie i postępowaniu nieprocesowym i to zarówno w wypadku zawarcia ugody, jak i niedojścia jej do skutku. W procesie i postępowaniu nieprocesowym zawarcie ugody powoduje bowiem umorzenie postępowania podczas, gdy w postępowaniu pojednawczym nie jest wydawane orzeczenie. Postępowanie kończy się z chwilą zakończenia posiedzenia, na którym stwierdzono bezcelowość dalszych pertraktacji i sąd nie wydaje żadnego postanowienia¹⁶.

Wydaje się zatem, że należy uznać, iż postępowanie pojednawcze jest samodzielny postępowaniem rozpoznawczym obok procesu i postępowania nieprocesowego. Jak trafnie zauważył Sąd Apelacyjny w Szczecinie, podobnie jak złożenie pozwu, złożony wniosek o zawezwanie do próby ugodowej „jest dochodzeniem roszczenia”¹⁷ i służy unikaniu wytaczania procesu.

Gdy zapytamy praktyka prawa: „do czego służy postępowanie pojednawcze?”, odpowie bez wahania, że głównie do przerywania biegu terminu przedawnienia. Badania praktyki sądowej prowadzą do wniosku, że w związku z tą problematyką ujawniają się interesujące problemy natury prawnej. W szczególności w ostatnim czasie, w związku z instrumentalnym traktowaniem tego postępowania, stało się

¹³ W. Siedlecki, *Postępowanie pojednawcze w sprawach cywilnych*, (w:) *Zbiór rozpraw...*, s. 212.

¹⁴ P. Rylski, *Dopuszczalność postępowania pojednawczego w sprawach przekazanych do rozpoznania w trybie nieprocesowym*, „Polski Proces Cywilny” 2011, nr 1, s. 126. Autor wskazuje jednak, że w pewnych sprawach nieprocesowych zawarcie ugody będzie wyłączone (*ibidem*, s. 127–128).

¹⁵ Patrz P. Rylski, *Dopuszczalność postępowania...*, s. 125, oraz przywołany przez tego autora pogląd J. Mokrego zawarty w głosie do uchwały Sądu Najwyższego z dnia 18 czerwca 1985 r., III CZP 28/85, OSPiKA 1988, nr 6.

¹⁶ M. Jędrzejewska, K. Weitz, (w:) T. Ereciński (red.), *Kodeks...*, s. 548.

¹⁷ I ACa 19/14, Lex nr 1649281.

zauważalne podejmowanie rozważań co do właściwej oceny tego typu działań w kontekście nadużycia prawa procesowego¹⁸.

W jednej z badanych przeze mnie spraw wystąpił spór w związku z wykonaniem umowy o roboty budowlane. Podstawą dochodzonych roszczeń były faktury VAT z datami wymagalności określonymi na dzień: 8 sierpnia 2006 r., 7 października 2006 r., 13 października 2006 r. Zgodnie z art. 118 k.c. termin przedawnienia tych roszczeń powinien być upłynąć w dniu 14 października 2009 r. Pozew w niniejszej sprawie został złożony w dniu 1 czerwca 2011 r. Jednak powód w procesie powołał się na przerwanie biegu terminu przedawnienia roszczeń w dniu 13 września 2009 r. przez złożenie wniosku o zawezwanie do próby ugodowej w zakresie kwot dochodzonych pozwem z dnia 1 czerwca 2011 r. Istotną okolicznością był fakt, że na rozprawie w dniu 22 grudnia 2012 r. pełnomocnik powoda w osobie radcy prawnego oświadczył, że „wnioski pozwanego o zawezwanie do próby ugodowej miały charakter czynności zachowawczej w celu przerwania biegu terminu przedawnienia”. Tym samym poza sporem pozostawał cel, w jakim został złożony wniosek o zawezwanie do próby ugodowej. To oświadczenie pełnomocnika stało się przyczynkiem do rozważań, czy wniosek o zawezwanie do próby ugodowej (art. 184 k.p.c.) przerywa bieg terminu przedawnienia roszczenia w sytuacji, gdy pismo wszczynające sprawę (wniosek o zawezwanie do próby ugodowej) zostało złożone jedynie „zachowawczo” – tylko w celu przerwania biegu terminu przedawnienia roszczenia, bez zamiaru i realnych szans na zawarcie ugody sądowej. Stanowisko pozwanego było takie, że postępowanie wzywające do próby ugodowej było sprzeczne z dobrymi obyczajami (art. 3 k.p.c.), bowiem strona wykorzystała w niniejszej sprawie instytucję procesową zawezwania sprzecznie z jej celem. Jak podnosił pozwany, istotą postępowania pojednawczego jest przecież dążenie do celu w postaci zawarcia ugody sądowej mogącej stanowić tytuł wykonawczy po nadaniu jej klauzuli wykonalności. Jak się wydaje, bezspornie podmiot dokonujący zawezwania do próby ugodowej chce doprowadzić do polubownego zakończenia sporu, zatem istotą tego postępowania jest kierunkowe działanie podmiotu wszczynającego sprawę w celu zawarcia ugody.

¹⁸ Pojęcie „nadużycie prawa procesowego” staje się obecnie modnym określeniem, obejmując wiele niewłaściwych działań podejmowanych przez podmioty postępowania cywilnego. O randze problemu może świadczyć fakt, że Ogólnopolski Zjazd Katedr i Zakładów Postępowania Cywilnego w dniach 21–24 września 2017 r., zorganizowany przez Zakład Postępowania Cywilnego na Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza oraz Towarzystwo Naukowe Procesualistów Cywilnych, został poświęcony wyłącznie tej problematyce. Patrz również K. Osajda, *Nadużycie prawa w procesie cywilnym*, „Przegląd Sądowy” 2005, nr 5; M. G. Plebanek, *Nadużycie praw procesowych w postępowaniu cywilnym*, Warszawa 2012.

Przyjmuje się powszechnie w orzecznictwie Sądu Najwyższego¹⁹ oraz w doktrynie²⁰, że wniosek o zawezwanie do próby ugodowej będzie przerywał bieg przedawnienia roszczeń wnioskodawcy określonych we wniosku. Skutek w postaci przerwaniu biegu przedawnienia osiąga się wobec przyjmowania, że postępowanie to prowadzone jest w celu dokonania „czynności podjętej bezpośrednio w celu dochodzenia albo ustalenia roszczenia”. Związane jest to z treścią art. 123 § 1 k.c.²¹. W pełni aktualne pozostają poglądy M. Jędrzejewskiej, która wskazywała, że zgłoszenie wniosku o zawezwanie do próby ugodowej jest czynnością bezpośrednio podjętą w celu dochodzenia lub ustalenia roszczenia. Jak wskazała jednak trafnie Autorka, wniosek złożony przez zobowiązanego co do zasady nie przerywa biegu przedawnienia (chyba że dojdzie w ramach tej czynności do uznania roszczenia)²². Autorka zauważyła również, że postępowanie to nie może toczyć się z udziałem kuratora dla osoby nieznannej z miejsca pobytu²³. Kurator procesowy nie jest podmiotem uprawnionym do dysponowania roszczeniem strony i w konsekwencji nie może zawrzeć ugody²⁴.

Przerwanie biegu przedawnienia nie jest celem postępowania pojednawczego, lecz jedynie skutkiem „ubocznym” wszczęcia sprawy cywilnej w ten sposób. Nawiązując do opisanego wyżej stanu faktycznego sprawy, podobny problem pojawił się w orzecznictwie sądów powszechnych. Sąd Apelacyjny w Warszawie²⁵ wskazał, że przerwanie biegu przedawnienia nie jest celem zawezwania do próby ugodowej. Należy więc uznać, że postępowanie podmiotu, który składa wniosek o zawezwanie do próby ugodowej wyłącznie w celu przerwania biegu przedawnienia, stanowi próbę obejścia przepisów prawa i może być to traktowane jako nadużycie prawa podmiotowego przez wierzyciela (art. 5 k.c.) i jako takie nie powinno podlegać ochronie prawnej. Oczywiście wielokrotnie mogą ujawnić się problemy natury dowodowej. Trudno będzie często ocenić cel działania podmiotu, który złożył wniosek o zawezwanie do próby ugodowej. Czasem może jednak świadczyć o tym wielokrotność działania na tym polu – jaki bowiem może być sens składania wniosku po raz piąty w sytuacji, gdy dłużnik

¹⁹ Orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 25 marca 2015 r., III CSK 415/14, Lex nr 1665349. Należy zauważyć, że również zawezwanie posiadacza nieruchomości do próby ugodowej w sprawie o wydanie nieruchomości przerywa bieg terminu zasiedzenia (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 28 czerwca 2006 r., III CZP 42/06, OSNC 2007, nr 4, poz. 54).

²⁰ P. Telenga, (w:) A. Jakubecki (red.), *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, Warszawa 2008, s. 283; E. Stefańska, (w:) M. Manowska (red.), *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, Warszawa 2011, s. 388.

²¹ M. Jędrzejewska, *Możliwość przerwania biegu przedawnienia przez czynności poprzedzające wniesienie pozwu oraz w drodze przeproszenia*, „Przegląd Ustawodawstwa Gospodarczego” 1966, nr 3, s. 87.

²² M. Jędrzejewska, *Możliwość przerwania...*, s. 88.

²³ *Ibidem*.

²⁴ Orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 1 lipca 1946 r., C II 286/46, „Państwo i Prawo” 1946, z. 9–10, s. 177.

²⁵ Wyrok z dnia 6 czerwca 2014 r., I ACa 12/14, Lex nr 1483863.

nigdy nie stawiał się na posiedzenie pojednawcze lub stanowczo odmawiał zawarcia ugody²⁶. Właśnie świadomość osoby, która złożyła wniosek o zawezwanie do próby ugodowej, że nie jest możliwe zawarcie ugody z uwagi na stanowisko przeciwnika, może być wskazówką co do intencji wzywającego. Taka sytuacja zdarza się dosyć często. Składający takie wnioski o zawezwanie do próby ugodowej nie podejmują czynności bezpośrednio w celu dochodzenia roszczeń, lecz wybór drogi postępowania pojednawczego następuje instrumentalnie, tylko po to, aby przerwać bieg przedawnienia i utrzymać się w posiadaniu argumentu, że przysługuje jej wciąż roszczenie nieulegające przedawnieniu. Akceptowanie takiej praktyki może prowadzić do możliwości nieograniczonego przedłużania terminów przedawnienia, co niewątpliwie nie zasługuje na aprobatę. Sąd Najwyższy wskazał, że przepisy o przedawnieniu „mają charakter stabilizujący stosunki prawne i gwarantują ich pewność”, dopuszczenie bowiem możliwości realizowania roszczeń „bez jakiegokolwiek ograniczenia w czasie prowadziłyby do sytuacji, w której strony pozostawałyby przez dziesiątki lat w niepewności co do swej sytuacji prawnej”²⁷. Sąd, który oceniałby intencje wzywającego, będzie oczywiście korzystał z zasady swobodnej oceny dowodów. Konsekwencje oceny działań wzywającego należy rozpatrywać w kategorii bezskuteczności przerwania biegu przedawnienia lub jako działanie stanowiące nadużycie prawa i jako takie niezasługujące na ochronę prawną zarówno w aspekcie materialnoprawnym (art. 5 k.c.), jak i procesowym (art. 3 k.p.c.).

Stopień sformalizowania postępowania cywilnego wzrósł znacząco w ciągu ostatnich dwudziestu lat. Formalistyczne podejście do rozpoznania sprawy cywilnej przeniknęło też do postępowania pojednawczego. Mimo że postępowanie pojednawcze jest procedurą odformalizowaną, w orzecznictwie sądów pojawiło się wyraźne wymaganie, aby wnioski wszczynające to postępowanie były

²⁶ Patrz jednak Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 14 listopada 2014 r. (I ACa 677/14, Lex nr 1649331), który zaakceptował mechaniczne, wielokrotne składanie wniosków o zawezwanie do próby ugodowej. Sąd ten wskazał, że „wezwanie przeciwnika do próby ugodowej, stanowiąc czynność podejmowaną w celu dochodzenia roszczenia, przerywa bieg terminów prawa materialnego, przerywa tym samym bieg terminu przedawnienia roszczenia (...). Skutek tego rodzaju wynika z mocy prawa, przewidziany bowiem został w art. 123 § 1 pkt 1 k.c., już w dacie skutecznego złożenia takiego wniosku, a więc zupełnie niezależnie od dalszych działań stron, w tym od wyniku postępowania wywołanego jego wniesieniem. Nawet jeżeli przed zakończeniem postępowania pojednawczego uprawniony, powątpiewając w ugodowe nastawienie przeciwnika, wytoczy powództwo o to samo roszczenie, skutki wywołane złożeniem wniosku o zawezwanie do próby ugodowej nie mogą zostać zniesione, nie są bowiem zależne od zamiarów stron ani od stopnia ich ugodowego nastawienia”. Podobnie przyjął Sąd Apelacyjny w Gdańsku w wyroku z dnia 14 czerwca 2013 r. (ACa 74/13, Lex nr 1345522), wskazując, że żaden przepis postępowania cywilnego nie zabrania wielokrotnego korzystania z omawianej instytucji – w konsekwencji „brak jest podstaw do przyjęcia, że wyłącznie pierwsze zawezwanie do próby ugodowej spowoduje przerwanie biegu przedawnienia w rozumieniu art. 123 § 1 pkt 1 k.c.”.

²⁷ Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 lutego 1991 r., III CRN 500/90, OSNCP 1992, nr 7–8, poz. 137.

precyzyjnie formułowane zarówno co do przedmiotu, jak i co do wysokości. Jak wskazał Sąd Najwyższy, „wymóg zwięzłego oznaczenia sprawy należy przede wszystkim wiązać z obowiązkiem przedstawienia argumentacji uzasadniającej żądanie oraz przytaczanie dowodów na jego poparcie”. W konsekwencji wyrażono pogląd, że zawezwanie do próby ugodowej „musi odpowiadać podmiotowo i przedmiotowo żądaniu zgłoszonemu w pozwie”²⁸. Przygotowując zatem wniosek o zawezwanie do próby ugodowej, należy ściśle wskazać żądania, tak aby w sposób niebudzący wątpliwości było wiadomo, o jakie roszczenia chodzi²⁹. Może się bowiem okazać, że nieprecyzyjnie przygotowany wniosek wszczynający postępowanie pojednawcze nie doprowadzi do przerwania biegu przedawnienia, co rzecz jasna ujawni się następczo w toku przyszłego procesu.

Protokół elektroniczny w sposób istotny wpłynął na obraz sali sądowej, a także na funkcjonowanie wielu instytucji procesowych. Już na początku funkcjonowania e-protokołu powstał problem, czy można zawrzeć ugodę w formie złożenia stosownych oświadczeń ogłoszonych przez strony. Od początku rozwiązanie takie wydawało się niepraktyczne i wprowadzające chaos. W orzecznictwie sądów powszechnych ukształtowała się właściwa praktyka, czego przykład dał Sąd Apelacyjny w Gdańsku³⁰, trafnie uznając, że „skuteczne zawarcie ugody podczas posiedzenia, którego przebieg jest utrwalany za pomocą urządzenia rejestrującego obraz i dźwięk jest możliwe tylko wtedy, gdy zaniecha się utrwalenia jego przebiegu w taki sposób i protokół z posiedzenia zostanie sporządzony w tradycyjnej formie, jako protokół pisemny”. Przytoczone orzeczenie ma już charakter historyczny, albowiem ustawą z dnia 10 lipca 2015 r.³¹ zmieniono art. 158 § 1 k.p.c. w ten sposób, że wskazano w dyspozycji tego przepisu, iż czynności wpływające na rozstrzygnięcia stron, takie jak ugodą, powinny być wciągnięte do protokołu. Oczywiście przytoczone zasady zgodnie z art. 13 § 2 k.p.c. należy odnieść do postępowania pojednawczego. W praktyce, jak się wydaje, e-protokół jest rozwiązaniem zupełnie nieprzydatnym w postępowaniu pojednawczym, o ile dochodzi do zawarcia ugody sądowej.

Postępowanie pojednawcze nie wydaje się być postępowaniem szczególnie promowanym przez prawodawcę. Inaczej niż postępowanie mediacyjne, które doczekało się nawet kampanii reklamowej, a także wyraźnego wsparcia ustawodawcy³², nikomu zdaje się nie zależeć na rozwoju tej instytucji. Nie odciąża ona

²⁸ Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 lipca 2017 r., I CSK 716/16, Lex 2352162. W podobnym duchu wypowiedział się Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 6 lipca 2017 r., I ACa 183/17, Lex nr 2391905.

²⁹ Tak wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 3 listopada 2016 r., I ACa 1752/15, Lex nr 2171213.

³⁰ Postanowienie Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 23 listopada 2012 r., V ACz 808/12, Lex nr 1293179.

³¹ Dz.U. z 2015 r., poz. 1311.

³² Patrz ustawa z dnia 10 września 2015 r. (Dz.U. z 2015 r., poz. 1595), zmiana weszła w życie 1 stycznia 2016 r.

bowiem sądów, żadna też z grup zawodowych (np. mediatorzy) nie jest zainteresowana, aby procedura ta zwiększała swoje znaczenie. Takie podejście dostrzegalne jest w polityce „kosztowej”³³. Dotychczas wnioski o przeprowadzenie postępowania pojednawczego podlegały opłacie stałej w kwocie 40 złotych niezależnie od wartości przedmiotu sprawy. Ustawą z dnia 10 września 2015 r. o zmianie niektórych ustaw w związku ze wspieraniem polubownych metod rozwiązywania sporów³⁴ zmieniono art. 24 pkt 5 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych³⁵. Ustawodawca postanowił podwyższyć tę opłatę w sprawach o prawa niemajątkowe lub majątkowe, gdy wartość przedmiotu sporu przekracza 10 000 złotych. Tym samym istotnie podważono możliwość kwalifikowania tego postępowania jako taniego.

Należy na koniec wspomnieć o proponowanych zmianach w Kodeksie postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw, zawartych w projekcie rządowym z dnia 27 listopada 2017 r. dotyczących postępowania pojednawczego. Warto zwrócić uwagę na treść proponowanego art. 185 § 1¹ k.p.c., który stanowi, że „we wniosku należy zwięźle oznaczyć sprawę i przedstawić projekt ugody. Do wniosku niespełniającego tych wymogów stosuje się odpowiednio art. 130”³⁶. Należałoby, wobec takiej zmiany, rozważyć zmianę art. 394 § 1 pkt 1 k.p.c. w celu wprowadzenia dopuszczalności zażalenia na zarządzenie w przedmiocie zwrotu wniosku wszczynającego postępowanie pojednawcze.

Jak się wydaje, wymóg przedstawienia projektu ugody uniemożliwi prowadzenie sprawy znacznej części osób działających bez fachowego pełnomocnika. Oczywiście tego typu regulacja ma na celu przyspieszenie załatwienia sprawy ugodowej. Wydaje się jednak, że może to w znacznym stopniu utrudnić działanie samej strony i w praktyce powodować konieczność skorzystania z konsultacji prawnika. Proponowaną zmianę należy ocenić jako zbędne formalizowanie postępowania z natury odformalizowanego. W judykaturze wskazywano, że postępowanie pojednawcze ma charakter odformalizowany³⁷. W postępowaniu tym nie przeprowadza się dowodów, nawet jeżeli wnioskodawca załączy do wniosku dokumenty.

Minęło ponad dwadzieścia lat od czasu seminarium prowadzonego przez Panią Profesor Marię Jędrzejewską, o którym wspomniałem na wstępie. Postę-

³³ W. Siedlecki (*Postępowanie pojednawcze w sprawach cywilnych*, (w:) *Zbiór rozpraw...*, s. 211) zwracał uwagę, że przepisy o kosztach mogą „uatrakcyjnić dla praktyki” postępowanie pojednawcze.

³⁴ Dz.U. z 2015 r., poz. 1595.

³⁵ Tekst jedn. Dz.U. z 2018 r., poz. 300, z późn. zm.

³⁶ Jak wskazują M. Jędrzejewska, K. Weitz, (w:) T. Ereciński (red.), *Kodeks...*, s. 544, wszelkie uchybienia formalne mogą ulec naprawie zgodnie z art. 130 k.p.c. – zatem zmiana ustawowa stanowi jedynie utrwalenie istniejącej praktyki.

³⁷ Jak wskazał Sąd Najwyższy w orzeczeniu z dnia 10 sierpnia 2006 r., V CSK 238/06, Lex nr 358793, „w wezwaniu do próby ugodowej, zgodnie z art. 185 § 1 k.p.c., należy jedynie zwięźle oznaczyć sprawę. Nie musi ono być więc tak ściśle sprecyzowane jak pozew (art. 187 k.p.c.)”.

powanie pojednawcze nadal jest potrzebne i może służyć załatwieniu sprawy cywilnej w sposób szybki i zapewniający kontrolę sądową nad ustaleniami stron. Postępowanie to może obejmować zarówno sprawy rozpoznawane w postępowaniu procesowym, jak i w postępowaniu nieprocesowym. Pomimo skromnej regulacji ma ono charakter samodzielny i wyraźnie oddzielony od innych postępowań rozpoznawczych. Nie ma potrzeby większego formalizowania tego postępowania ani podnoszenia opłat związanych z jego wszczęciem. W niektórych wypadkach celowe jest baczenie na to, aby omawiane postępowanie nie było nadużywane lub wykorzystywane sprzecznie z jego podstawą funkcją, jaką jest uniknięcie postępowania rozpoznawczego poprzez zawarcie ugody.

BIBLIOGRAFIA

- Broniewicz W., *Postępowanie cywilne w zarysie*, Warszawa 1995
- Jędrzejewska M., *Możliwość przerwania biegu przedawnienia przez czynności poprzedzające wniesienie pozwu oraz w drodze przyzopowania*, „Przegląd Ustawodawstwa Gospodarczego” 1966, nr 3
- Jędrzejewska M., Weitz K., (w:) T. Ereciński (red.), *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Tom I. Postępowanie rozpoznawcze*, Warszawa 2009
- Jodłowski J., (w:) J. Lapierre, J. Jodłowski, Z. Resich, T. Misiuk-Jodłowska, K. Weitz, *Postępowanie cywilne*, Warszawa 2016
- Lapierre J., (w:) J. Lapierre, J. Jodłowski, Z. Resich, T. Misiuk-Jodłowska, K. Weitz, *Postępowanie cywilne*, Warszawa 2016
- Morek R., (w:) K. Osajda (red.), *Kodeks cywilny. Tom II. Komentarz. Zobowiązania*, Warszawa 2013
- Osajda K., *Nadużycie prawa w procesie cywilnym*, „Przegląd Sądowy” 2005, nr 5
- Plebanek M. G., *Nadużycie praw procesowych w postępowaniu cywilnym*, Warszawa 2012
- Rylski P., *Dopuszczalność postępowania pojednawczego w sprawach przekazanych do rozpoznania w trybie nieprocesowym*, „Polski Proces Cywilny” 2011, nr 1
- Siedlecki W., *Postępowanie pojednawcze w sprawach cywilnych*, (w:) *Zbiór rozpraw z zakresu postępowania cywilnego. Księga pamiątkowa ku czci prof. W. Berutowicza*, „Acta Universitatis Wratislaviensis. Prawo” 1990, t. CLXX, nr 1028
- Stefańska E., (w:) M. Manowska (red.), *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, Warszawa 2011
- Telenga P., (w:) A. Jakubecki (red.), *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, Warszawa 2008
- Toussaint L. L., Worthington E. L., *Przebaczenie. Człowiek więc odpuszcza*, „The Psychologist” 2017, nr 8, tłum. A. Chrzanowska (w Polsce tekst opublikowano w magazynie psychologicznym „Charaktery”)

CURRENT PROBLEMS OF CONCILIATORY COURT PROCEEDING

Summary

The text refers to the evolution and problems with interpretation of provisions of conciliatory court proceeding in Polish law. Conciliatory court proceeding is regulated by articles 184–186 KPC (The Civil Proceedings Code). Author considers the role of that institution and indicates that although there was not many amendments in above provision of law there was some important court decision relating to this proceeding. Also views of doctrine is still developing. Contemporary conciliatory court proceeding can be used to the all cases that could be terminated by agreement also these that are non-litigious proceedings.

It should be noticed that in practice the main role of the conciliatory court proceedings is to interrupt the limitation period. However part of the subjects in civil procedure use the institution contrary to law. They are not interested in agreement but they want only to interrupt the limitation period multiple time to keep their claim. Such way of using conciliatory court proceeding should be treated as abuse of law. Author also shows how important is right classification of conciliatory court proceeding. It can even influence the proper learning process at University.

Finally there are presented proposed amendments in law prepared in Government's Draft of 27th November 2017 relating to the conciliatory court proceeding.

Author assumes that conclusion of agreement in conciliatory court proceeding is proper way to finish dispute between the parties. It gives possibility to reduce costs, time and even make people to forget and reconcile animosity.

KEYWORDS

conciliatory court proceeding, summoned to compromise, court settlement, mutual concessions, interruption the limitation period, abuse of law

SŁOWA KLUCZOWE

postępowanie pojednawcze, zawiązanie do próby ugodowej, ugoda sądowa, wzajemne ustępstwa, przerwanie biegu przedawnienia, nadużycie prawa